

Piotr Sieńko

Uniwersytet WSB Merito w Toruniu

Nowa kobiecość. Dyskurs emancypacyjny w twórczości Narcyzy Żmichowskiej¹

Wstęp – przeciwko zapominalstwu

Główne założenie tej pracy, wynikające z jej tytułu, to analiza dyskursu, którym posługiwała się Narcyza Żmichowska. Zakładam, że za jedną z cech charakterystycznych dla wypowiedzi autorki można uznać krzewienie idei wyzwolenia kobiet od patriarchalnej opresji, stanowiącej „system organizacji społecznej oparty na dominacji mężczyzn²”. Trzeba podkreślić, że ważna wydaje się już sama próba zmierzenia się z utworami kobiety, która „była dowodem, że świat się zmienił, że nie można, nawet gdyby się chciało, żyć tak, jak żyło się dawniej³”, a ponadto jako jedna z pierwszych polskich pisarek odważyła się wypowiadać dosadnie, głośno, co przełożyło się na wykreowanie własnego języka w twórczości Żmichowskiej⁴. Wobec tego zasadniczą optyką badawczą wykorzystaną w analizach jest krytyka feministyczna. Mimo że w artykule nie omawiam całego dorobku autorki, to różnorodność literacka, którą nam zapewniła, powoduje, że tekst rozpada się na kilka części. W każdej z nich skupiam się na innej przestrzeni jej działalności. Po wstępie ma miejsce ogólna charakterystyka Żmichowskiej (*Prekursorka i działaczka – portret ogólny*). Kolejno omawiam jej propozycję dotyczącą wychowania dziewcząt (*Odważna krytyczka – przeciw kon-*

¹ Ten artykuł powstał na bazie nieopublikowanej dotąd części mojej rozprawy doktorskiej pn. *Własna piosenka. Formuły emancypacji w tekstach wybranych współczesnych polskich artystek*, a precyzyjniej rozdziału zatytułowanego *Przodownice, bojowniczk, protagonistki – piórem w patriarchat. Emancypacja kobiet po polsku*.

² Czarnaacka A., *Patriarchat* [W:] *Encyklopedia gender. Pleć w kulturze*, M. Rudaś-Grodzka (red.), K. Nadana-Sokołowska, A. Mrozik, K. Szczuka, K. Czczot, B. Smoleń, A. Nasiłowska, E. Serafin, A. Wróbel, Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca, 2014, s. 369.

³ Borkowska G., *Strategia pszczoły. Żmichowska wobec Hoffmanowej*, „Teksty Drugie”, 1993, nr 4/5/6, s. 76.

⁴ Janicka A., *Przemiany formuły emancypacji kobiet* [W:] *Perspektywa środkowoeuropejska*, A. Janicka (red.), C. F. Kiss, M. Bracka, Białystok, Uniwersytet w Białymstoku, 2019, s. 31.

wenansom, w imię dobra dziewczynek), za pomocą głównie *Poganki* odwołuję się do twórczości literackiej Żmichowskiej (*Kobieta samoświadoma – przypadek Aspazji*). By część zasadniczą tekstu zakończyć analizą aktywności epistolograficznej autorki (*Listowna terrorystka*), a cały tekst podsumowaniem pod nazwą *Nowa kobiecość i nowe wychowanie – podsumowanie*.

Wydaje się, że zaproponowany w powyższym podtytule frazeologizm oddaje istotę tej części pracy – wprowadzenia, bowiem słowo „zapominalstwo” tutaj można rozumieć dwojako. Mianowicie kobiety aktywne, zajmujące się działalnością publiczną, w tym pisarki, artystki, twórczynie „zostały pominięte w standardowych męskich opracowaniach”⁵. Tę hipotezę warto poszerzyć o ustalenia Bożeny Chołuj, która uzmysławia, że „pamięci kobiet w ogóle nie ma, bo pamięć zbiorowa zależy w dużej mierze od tradycji, a te (...) są (...) konstruktami normatywnymi kultury dominującej. Pamięć zbiorowa obejmująca mężczyzn w relacjach płci przetrwała bez szwanku, mimo rozbitcia polskiej państwowości przed 1918 rokiem i mimo wspólnej z kobietami walki o suwerenność Polski przed rokiem 1989”⁶.

Nie sposób pominąć samego znaczenia słowa „zapominalstwo” i przyjrzyć się jemu pod względem relacji między płciami męską i kobiecą. *Słownik języka polskiego* podpowiada, że „zapomnieć, zapominać” oznaczają:

1. «przestać pamiętać o kimś lub o czymś»;
2. «nie wziąć czegoś przez nieuwagę»;
3. «nie zrobić czegoś w odpowiednim momencie»;
4. «stracić po pewnym czasie jakąś umiejętność»;
5. «przestać troszczyć się o kogoś lub coś albo interesować się kimś lub czymś».

Natomiast „zapomnienie”:

1. «brak pamięci o kimś lub czymś»;
2. «oderwanie się od zmartwień poprzez intensywne zajęcie się czymś»;
3. «roztargnienie lub gapiostwo»⁷.

Słusznie więc autorki zbioru dotyczącego związków frazeologicznych przyporządkowały omawiane słowa do odczuć negatywnych, takich jak „dokuczanie, drażnienie” i spoiły je z innym związkiem frazeologicznym „doprowadzić kogoś do białej gorączki”⁸. Wobec powyższego te ustalenia trzeba uzupełnić o fakt, że w *Słowniku języka pol-*

⁵ Spychalska M., *Znikająca kobieta i feministyczne śledztwo*, „Teksty Drugie”, 2002, nr 6, s. 118.

⁶ Chołuj B., *Zapomnienia w tradycji myśli feministycznej* [W:] *Teorie feministyczne: tradycje i perspektywy*, M. Adamik (red.), A. Derra, W. Wachowski, Toruń 2020, s. 5, <http://avant.edu.pl/teor-fem>, dostęp: 22.11.2024.

⁷ *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zapomnie%C4%87.html>, dostęp: 22.11.2024.

⁸ Dziamska-Lenart G., Woźniak-Wrzesińska E., Obertová Z., Zakrzewska-Verdugo M., Zgrzywa J., *Słownik frazeologiczny z ćwiczeniami dla uczących się języka polskiego jako obcego*, Poznań, Wydawnictwo Rys, 2021, s. 108.

skiego przy hasle „zapominalstwo” przeczytać możemy, że: „Żonę martwi zapominalstwo męża, jego martwi pamiętliwość żony”⁹. Widzimy więc, że w tej relacji kobieta staje się stroną zobligowaną do dbania o powinności swojego męża. Taki podział ról wpisuje się w koncepcje „pamiętania o wszystkim” przez kobietę. Ta propozycja pokazuje, że standardowo w patriarchalnym modelu społecznym to za jej obowiązek uznaje się opiekowanie sprawami codziennymi, rodzinnymi, co może negatywnie wpłynąć także na stan zdrowia kobiety¹⁰. Oczywiście tego typu odniesień, powodujących negatywne konotacje, można byłoby odszukać więcej. W związku z tym, że w obrębie zainteresowań Żmichowskiej znajdowała się szczególnie edukacja dziewcząt, a wśród rozmaitych działalności autorki wolno wymienić ich wychowywanie, warto posłużyć się przykładem z zakresu literatury skierowanej do dzieci¹¹. Wydaje się to nadzwyczaj ważne, bowiem „dziecko, czytając, zdobywa różnorodne wiadomości o kraju, świecie, człowieku, ludzkości w takim zakresie, do jakiego nie mogłoby dojść własnymi, bezpośrednimi doświadczeniami”¹².

Juliana Tuwima wskazuje się jako jednego z najbardziej poczytnych pisarzy w obszarze literatury skierowanej do dzieci, a nawet mianuje się go „pierwszym poetą – wszystkich nas – czytany w dzieciństwie”¹³. Pokróćce przyjrzyjmy się więc jednej z propozycji autora, bowiem twórczość ta cechowała się m.in. „wyraźnym nastawieniem dydaktycznym”¹⁴. Wolno więc założyć, że przedstawiony w dziełach Tuwima obraz może kształtować sposób myślenia młodego człowieka, bowiem „stereotypy językowe (...) mogą być wyrazem postaw oraz przekazują określoną wiedzę społeczną”¹⁵. W jednym z fragmentów *Słonia Trąbalskiego* pisze o tytułowym bohaterze w ten sposób:

Nawet gdy własne imię wymawia,
Gdy się na przykład komuś przedstawia,
Często się myli Tomasz Trąbalski
I mówi: „Jestem Tobiasz Bimbalski”.
Żonę ma taką – jakby sześć żon miał!

⁹ Słownik języka polskiego, zapominalstwo – Wielki słownik W. Doroszewskiego PWN, W. Doroszewski (red.), dostęp: 22.11.2024.

¹⁰ Jawor A., *Kobieta w rodzinie ponowoczesnej na przykładzie Polek*, „Roczniki Kulturoznawcze”, 2016, nr 2, s. 55.

¹¹ Hajkowska M., *Narcyza Żmichowska (1819–1896) – pisarka, działaczka społeczna, nauczycielka*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, 2015, t. 34, z. 1, s. 146–149.

¹² Czechowski J., *Funkcje edukacyjnej literatury dla dzieci i młodzieży*, „Kultura i Edukacja”, 2007, nr 2, s. 19.

¹³ Kuczyńska-Koschany K., *Rimbaudysta Julian T., Tuwim od łobuzów, Tuwim dla dzieci*, „Porównania”, 2019, nr 2/25, s. 318.

¹⁴ Smuszkiewicz A., *Literatura dla dzieci. Podręcznik dla studentów kierunków pedagogicznych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2015, s. 166.

¹⁵ Wasilewska A., *Folklor dzieci jako przejaw dyskursu subkultury rówieśniczej*, „Colloquium Edukacja – Polityka – Historia”, 2018, nr 4, s. 117.

(Imię jej: Bania, ale zapomniał).
 No i ta żona kiedyś powiada:
 „Idź do doktora, niechaj cię zbada,
 Niech cię wyleczy na stare lata!”
 Więc zaraz poszedł – do adwokata,
 Potem do szewca i do rejenta,
 I wszędzie mówi, że nie pamięta!
 „Dobrze wiedziałem, lecz zapomniałem,
 Może kto z panów wie, czego chciałem?”
 (...)
 Pędem poleciał Tomasz do domu.
 Żona w krzyk: „Co to?” – „Nie mów nikomu!
 To dla pamięci!” – „O czym?” – „No... chciałem...”
 – „Co chciałeś?” – „Nie wiem! Już zapomniałem!”¹⁶

Z powyższej zacytowanej części wiersza dowiadujemy się, że tytułowy bohater to mężczyzna o imieniu Tomasz, charakteryzujący się kiepską pamięcią. Maciej Tramer zauważa ponadto, że nie wyróżniał się on inteligencją¹⁷. Ze względu na podjętą w artykule tematykę i wykorzystując narzędzia krytyki feministycznej, trzeba zauważyć, że zapominalstwem tytułowego bohatera obarczona jest żona. Kobieta doradza mu wizytę u lekarza, a mąż nie pamięta nawet jej imienia. Spotykamy się tutaj więc z problemem „nieodpłatnej reprodukcji ludzi”¹⁸, spowinowaconym z pracą domową, opiekuńczą, którą definiuje się jako zajmowanie się domem, w tym partnerem. Ten obowiązek częściej dotyka kobiet i powoduje nierówności płciowe¹⁹. Te ustalenia wydają się istotne z tego względu, że Maciej Skowera, dokonując przeglądu kanonu polskiej literatury dziecięcej, uwzględniając także *Słonia Trąbalskiego*, dochodzi do ważnych spostrzeżeń:

Takie wiersze funkcjonują z jednej strony jako wszechogarniające „duchy”: pozornie są niegroźne, zabawne, ale przy bliższym oglądzie – oczywiście nie wszystkie – można dostrzec, że tworzą pierwszy, bezrefleksyjnie przyjmowany kod kulturowej opresji²⁰.

W związku z powyższym już samo przypomnienie, odtworzenie czy wreszcie reinterpretacja twórczości pisarek stanowi wartość, bowiem, jak zauważa Ewelina Wej-

¹⁶ Tuwim J., *Słoń Trąbalski*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1950, s. 7–8, 10.

¹⁷ Tramer M., *Bambo zrobił swoje*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 2014, nr 4, s. 153.

¹⁸ Szopa K., *Praca miłości. Poezja kobiet wobec reprodukcji życia codziennego*, „Teksty Drugie”, 2020, nr 5, s. 221.

¹⁹ Warmuz K., *Od domu wszystko się zaczyna*, „Czas Kultury”, 2020, nr 1, s. 68.

²⁰ Kowera M., *Czy (i jakie) „widma” kanonu literatury dziecięcej krążą nad Polską*, „Czas Kultury”, 2022, nr 4, s. 71.

bert-Wąsiewicz, „na równouprawnienie w polu rodzimego kanonu zasługują polskie pisarki”²¹. Poza tym z kilku powodów szczególnie ważna wydaje się twórczość wybranej autorki. Mianowicie Żmichowska „dokonywała redefinicji podstawowych dla epoki założeń ideologicznych i stylów zachowań”²². Tadeusz Boy-Żeleński, doceniając jej nowatorski sposób myślenia, opisał kobietę jako „unikat, monstrum” i zaznaczał, że:

*Była przy tym zbyt samodzielna, zbyt niezależna, nie umiała się wyprzeżyć w służbę żadnego obozu. Dla białych czerwona, dla czerwonych biała; dla jednych zbyt poetka, dla drugich zbyt pozytywistka, męska głowa z kobiecym sercem, literacko wyprzedzająca epokę, dająca skoncentrowaną myśl w nowych formach*²³.

Prekursorka i działaczka – portret ogólny

Skupiając się na działalności bohaterki tego tekstu, nie sposób pominąć jej aktywności organizacyjnej w ramach ruchu kobiecego. Narcyzę Żmichowską uznaje się bowiem za prekursorkę polskiej wersji feminizmu²⁴ i liderkę Entuzjastek – pierwszej grupy kobiet krzewiących idee prokobiece, dzięki którym miały one oswobodzić się z, korzystając z dyskursu zaproponowanego przez jedną z jej następczyń – Zofię Nałkowską, „pozieleniałych średniowiecznych kajdan ascetyzmu”²⁵.

O tym, jak ważną rolę w kształtowaniu polskiej myśli feministycznej odegrały Entuzjastki, świadczyć może spór na temat wartości, wokół których zjednoczyły się jej członkinie. Część osób przyjmuje, że kobiety te łączyło pragnienie wyzwolenia narodu spod okupacji²⁶. Bezspornie sama Żmichowska angażowała się w działania dążące do niepodległości, co pokazuje poniższy apel:

²¹ Wejbert-Wąsiewicz E., *Feminizm w polskiej literaturze kobiet*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia”, 2017, vol. 15/2, sectio L, s. 106.

²² Borkowska G., *Wstęp* [W:] N. Żmichowska, *Poganka*, Wrocław, Ossolineum, 2013, s. 29.

²³ Boy-Żeleński T., *Przedmowa do pierwszego wydania* [W:] N. Żmichowska, *Listy. Narcyssa i Wanda*, wyd. B. Winklowska, H. Żytkowicz, Warszawa, Fundacja Akademia Humanistyczna; Instytut Badań Literackich PAN, 2007, s. 15–16.

²⁴ Kuran M., *Starość i młodość jako nieustannie aktualne, uniwersalne motywy literackie i kulturowe – wprowadzenie do zbioru studiów* [W:] *Starość i młodość w literaturze i kulturze*, *Analecta literackie i językowe*, t. 5, M. Kuran (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, s. 19.

²⁵ Nałkowska Z., *Uwagi o etycznych zadaniach ruchu kobiecego. Przemówienie wygłoszone na Zjeździe Kobiet* [W:] *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*, A. Górnicka-Boratyńska (red.), Warszawa, Czarna Owca, 2018, s. 298–304.

²⁶ Ten wątek szerzej omawia m.in. Grażyna Wyder, która w artykule *Wielkopolskie „entuzjastki” – Bibiana Moraczewska i Emilia Sczaniecka. Życie złożone w służbie Ojczyzny – świadomy wybór czy zrządzenie losu?* korzysta z dzieł Narcyzy Żmichowskiej. Zob. szerzej: G. Wyder, *Wielkopolskie „entuzjastki” – Bibiana Moraczewska i Emilia Sczaniecka. Życie złożone w służbie Ojczyzny – świadomy wybór czy zrządzenie losu?*, „Studia Historica Gedanensia”, 2023, nr 14, s. 196–204.

*Wstań, siostrze! wstań! tutaj rąk braknie,
 Trzeba drew na stopy zbierać,
 Z rannych piersi krew ocierać,
 Karmić tego, co łaknie,
 Poić tego, co spragniony.
 Cieszyć tego, co strapiiony!
 Nieść wsparcie chętnej ręki
 I serca współczucie.
 Wstań! siostrze! wstań...²⁷*

Ta obserwacja nie mogła umknąć Mieczysławie Romankównie, która stwierdziła jednoznacznie, że „Żmichowska była konspiratorem «z prawdziwego zdarzenia»²⁸. Jednak dużym przeoczeniem byłoby uznanie, że Entuzjastki spajała jedynie potrzeba narodowowyzwoleńcza. Z taką koncepcją zmierzyła się Grażyna Borkowska w niezwykle ważnej książce *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*. Literaturoznawczyni, odnosząc się do uwag Piotra Chmielowskiego²⁹, zauważa, że krytyk „gubi się pośród meandrycznych zakrętów”. Dystansuje się także wobec „legandy patriotycznej”, o której w zacytowanym powyżej artykule pisała Romankówna³⁰. Borkowska tłumaczy, że „grono Entuzjastek formowało się według innych racji niż racje patriotyczne – jakkolwiek spełniane”³¹.

Nie wolno przekreślać starań Entuzjastek w zakresie walki o niepodległość Polski, za które zresztą kobiety musiały płacić wysoką cenę, jak choćby kary więzienia i rozkaz wyprowadzki z Warszawy, co dotyczyło także Żmichowskiej³². Jednocześnie trzeba pamiętać, że „poszły one [dopisek autora PS] o krok dalej, postulując swobodę osobistą dla kobiet. Szerzeniu idei emancypacyjnych w tym okresie sprzyjał rozwój piśmiennictwa”³³.

²⁷ Gabryella (Narcyza Żmichowska), *Pisma. Z życiorysem pióra P. Chmielowskiego*, Warszawa 1885, t. 1.

²⁸ Romankówna M., *Sprawa Entuzjastek*, „Pamiętniki Literackie”, 1957, nr 48/2, s. 524.

²⁹ Zob. szerzej: Chmielowski P., *Autorki polskie XIX w. Studium literacko-obyczajowe. Serya pierwsza*, Warszawa, Spółka Nakładowa Warszawska, 1885.

³⁰ Warto dodać na marginesie, że powyżej zacytowany tekst to nie jedyne źródło, gdzie badaczka uznaje, że Entuzjastkami i samą Żmichowską kierowały jedynie działania konspiracyjne. Co więcej, pisze o nich jako o pewnym dopełnieniu grupy mężczyzn walczących o niepodległość, wpisując je tym samym w stereotypowe ramy: „Entuzjastek-konspiratorek skupionych wokół Skimborowiczowej i Żmichowskiej. Kobiety bowiem tworzyły własny związek, który przyłączył się do męskiego dopiero wiosną 1848”. Romankówna M., *Nowe szczegóły metryki i biografii Bolesława Prusa*, „Pamiętnik Literacki”, 1959, nr 50/1, s. 217.

³¹ Borkowska G., *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1996, s. 24–29.

³² Niewiadomska-Cudak M., *Walka o prawa wyborcze kobiet w Polsce*, „Pedagogika Rodziny”, 2008, nr 1, s. 56.

³³ Wójtewicz A., *Kobiety w przestrzeni dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Rekapitulacja*, „Litteraria Copernicana”, 2017, nr 2, s. 114.

Odważna krytyczka – przeciw konwenansom, w imię dobra dziewczynek

Omawiana autorka swoją innowacyjną wizję na temat wychowania dziewcząt i miejsca kobiety w społeczeństwie opowiedziała m.in. dzięki krytyce propozycji Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Pisarki w zasadniczo inny sposób budowały dyskurs wokół „kwestii kobiecej”, mimo to uwydatnić trzeba, że „ceniono je [dopisek autora – P.S.] przede wszystkim za samodzielność umysłową oraz dążenie do reform na polach wychowania, kształcenia i pracy kobiet”³⁴. Hoffmanowa nie zaprzeczała potrzebie kształcenia kobiet w ogóle, bowiem „uważała, że głównym celem edukacji było wyrobienie szerszego, rozleglejszego «poglądu na świat», nadanie ogłady za pomocą wzorców i odpowiednio dobranych «nauk», a także przygotowanie do dalszego samokształcenia”³⁵. W 1819 r. opublikowała *Pamiętkę po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki*, gdzie umierająca matka o imieniu Maria dzieli się swoimi doświadczeniami i przestrogami z córką Amelią. Za niewątpliwe osiągnięcie należy uznać, że autorka wydała tę książkę, mając zaledwie dwadzieścia jeden lat, a przecież „w tym okresie pisząca, i to pisząca po polsku kobieta, była nie lada rzadkością”³⁶. Wykorzystując narzędzia krytyki feministycznej trzeba zauważyć, że autorka pielęgnuje światopogląd konserwatywny, uwzględniający jedynie męskie potrzeby, które, jej zdaniem, zaspokajać powinna kobieta:

*Nie opowiadaj (...) żadnego zdarzenia, kiedy dobrze nie znasz szczegółów jego. Powszednią jest prawie wadą kobiet, iż kiedy opisują wypadek jaki, nazwisk osób grających w nich rolę, miejsca i czasu, kiedy się przytrafił, nie wiedzą. Ile możności unikaj rozmów płonnych, nic nieznaczących, z których po kilkugodzinnym paplaniu, nic wycisnąć nie można. Przecież takimi bywają często rozmowy kobiet; i ja nie spostrzegam, aby płeć nasza tak dalece była gadatliwą, ale to wiem, że często zupełnie niepotrzebne mówi słowa. Rozmowa o strojach jest dla nas niewyczerpana; staraj się przynajmniej nie mówić o podobnych rzeczach w przytomności mężczyzn, dla nich to obcy, a zatem niesłychanie nudny język. Jednak o tych fraszkach koniecznie wspominać niekiedy wypada; w wielu towarzystwach czasem takie istoty, które prócz nich, nic nie rozumieją, a cecha prawdziwego daru rozmowy jest ta, aby z każdym się porozumieć: z uczoneym być uczoną, z dowcipnym być dowcipną, z milczącym wielomówną, z wielomównym milczącą, z ograniczonym ograniczoną, z mieszkańcem miasta świadomą zwyczajów jego, z wieśniakiem wieśniaczką*³⁷.

³⁴ Tomczak S., *Feminizm szuka korzeni – Przyczynek do poszukiwań i przemian w historycznej narracji polskiego ruchu feministycznego*, „Meritum”, 2016, t. 8, s. 407.

³⁵ Por. Stawiak-Ososińska M., *Wychowanie domowe dziewcząt w świetle poglądów publicystów pierwszej połowy XIX wieku w Królestwie Polskim (rola i zadania matki w domowym wychowaniu córek)*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne”, 2003, nr 14, s. 286.

³⁶ Klinik J., *Językowe sposoby wyrażania perswazji w »Pamiętce po dobrej matce« Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, 2005, nr 43, s. 38.

³⁷ Hoffmanowa K., *Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie rady dla jej córki*, Warszawa, Nakładem G. Seunewalda, 1883, wyd. 10, przed. P. Krakowowa, s. 131–132.

Hoffmanowa dość jednoznacznie widziała rolę kobiety jako pomocnicy mężczyzny. Powinna ona oddać jemu zasłużone laury i nie wychodzić na pierwszy plan. W jej rozumieniu kobiety miały precyzyjnie określone zadania, powinny umieć podporządkować się męskim fantazjom na temat kobiecości i sprawnie dostosowywać poziom rozmowy do swego dyskutanta, który zawsze nadaje ton konwersacji. Ta natomiast nie ma prawa przerodzić się w „babskie gadanie”, ono oznacza przecież coś nieistotnego, błaHOSTKĘ, plotkę³⁸. Zależność pomiędzy upupianiem kobiet a zrównywaniem ich rozmów, sposobu, w jaki opisują rzeczywistość, a także języka, którym się posługują, zauważa także Kazimiera Szczuka. Krytyczka literacka dochodzi do wniosku, że „plecenie bliskie jest gaworzeniu, bredzeniu (...), czyli stylom ekspresji dzieci, ludzi nawiedzonych gorączką, chorobą, szaleństwem”³⁹.

Autorka nie dążyła więc do emancypacji kobiet i tego, by stały się one równe mężczyznom. Zgadzała się na ich edukację, w czym czynnie uczestniczyła jako guwernantka, ale pod pewnymi obostrzeniami. Nie pochwalała dziewcząt oddających się „naukom wysokim”, czyli językom obcym, takim jak: łacina, hebrajski, greka, czy „łamiących sobie głowę” na algebrze i matematyce, a także skupiających się na chemii, fizyce⁴⁰. Uznawała zachowanie statusu quo za najrozsądniejszą decyzję:

Być drugą w społeczeństwie, a raczej pomagać niż działać, więcej znaczyć przez drugich niżeli przez siebie, pełnić chętniej wolę cudzą niż własną, żyć mocniej w cudzych niż w sobie, nie wypatrywać nowej drogi, tylko iść ubitą, nie sięgać daleko, lecz widzieć świat w domu, szczęście w sobie i koło siebie; obok światła prostotę ducha zachować, obok mocy uczucia umiarkowanie, obok wdzięków i zalet skromność; w młodości być kwiatem rodzaju ludzkiego, przez całe życie ziemskim aniołem, który modli się, kocha, dzieci piastuje i uczy, cnotę szczepi, pokój sieje, łzy ociera, niebo ku ziemi przychyła: oto treść przeznaczenia kobiety⁴¹.

Wydaje się, że ma rację Magdalena Środa, która w książce *Kobiety i władza* nie znalazła wiele miejsca dla Hoffmanowej. Filozofka ofiarowała jej ledwie kilka zdań, a gdy odwołuje się do jej dorobku, to jedynie po to, by skrytykować poglądy kobiety⁴². Negatywnie opiniuje propozycje wychowawcze i aktywność społeczną autorki, by podsumować ją następująco: „tej, która opracowała rady dla statecznych pańienek i wykładała w Rządowym Instytucie Guwernantek”⁴³.

³⁸ Szpyra-Kozłowska J., Karwatowska K., »Klient nasz pan« a »wszyscy ludzie są braćmi« – seksizm we współczesnej polszczyźnie, »Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury», 2003, nr 15, s. 208.

³⁹ K. Szczuka, *Kopciuszek, Frankenstein i inne. Feminizm wobec mitu*, Kraków, Wydawnictwo eFka, 2001, s. 28.

⁴⁰ Hoffmanowa K., *Pamiętka...*, dz. cyt., s. 147.

⁴¹ Hoffmanowa K., *O powinnościach kobiet* [W:] *Dzieła Klementyny z Tańskich Hofmanowej*, t. 9, N. Żmichowska (red.), s. 20–21.

⁴² Zdaniem filozofki Hoffmanowa pielęgnowała patriarchalny podział ról płciowych, krzywdzący kobiety. Kobiety żyjące w myśl zasad opracowanych przez pisarkę miały dążyć do męskiego ideału kobiecości, co wpływało na kolejne obowiązki wobec swojego pana. Zob. szerzej: Środa M., *Kobiety i władza*, Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., 2009, s. 366–376.

⁴³ Tamże, s. 367.

Sama Żmichowska nie ignorowała twórczości Hoffmanowej, co więcej, zauważała jej aktywność i umiejętność oddziaływania na społeczeństwo:

*od razu zjednała swej autorce współczucie kraju całego, a jej krytyki jak krytyki wszystkich innych, zwłaszcza dydaktycznych dzieł pani Hoffmanowej, nigdy i nigdzie czytać nam się nie zdarzyło*⁴⁴.

Jednocześnie wyrażała głęboką dezaprobatę wobec patriarchalnej ideologii, którą krzewiła pisarka i z zaskoczeniem obserwowała brak negatywnych reakcji na temat propozycji swojej nauczycielki:

*„Pamiętka po dobrej matce” zaręczała, że mężczyźni „daleko mniej wad od nas mają, że nie znają nikczemnej zazdrości, płochej próżności, nie mają tylu dziwactw, nie lubią się tak sprzeczać; nie są tak uważnymi na wszystko, tak wielkimi w małych rzeczach”. Jakże nie ma się zachwiać powaga całego dzieła, gdy tyle złudnych fatamorgan na kartkach jego się spotkało*⁴⁵.

Autorka nie tylko koncentrowała się na dystansowaniu wobec propozycji edukacyjnych Hoffmanowej, ale też demaskowała ich konsekwencje, z którymi dziewczynki miały mierzyć się w przyszłości, już jako dorosłe kobiety:

*(...) małe dziewczynki według programu i ducha pani Hoffmanowej kształcone, po kilkunastu latach ujrzały się wśród stosunków zupełnie innych niż te, do których je kształcono. W świecie otwierającym się przed nimi zbrakło nagle głównego ze świata pani Hoffmanowej czynnika: zabrakło wyższości męskiej*⁴⁶.

Kobieta samoświadoma – przypadek Aspazji

Wnikliwa i czujna obserwatorka społeczna prawie trzydzieści lat po opublikowaniu przez Hoffmanową *Pamiętki po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki* wydała *Pogankę*. Powieść stanowi niezgodę wobec konwencjonalnego definiowania kobiecości. Jednak autorka nie skupia się w niej jedynie na wykazaniu zagrożeń płynących z patriarchalnej ideologii, dzięki niej Żmichowskiej udało się zaproponować alternatywny sposób myślenia o kobietach:

Zamiast uciśnionej panny, słabej i niewinnej, Żmichowska ukazała młodą, piękną bohaterkę. Aspazja jest niepokorna, drwi z losu, żyje chwilą i uniesieniem. (...) W powieści tej

⁴⁴ Żmichowska N., *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej* [W:] *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. 8, pod red. N. Żmichowskiej, Warszawa 1876, s. 212.

⁴⁵ Żmichowska N., *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej* [W:] *Chcemy całego życia: antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*, A. Górnicka-Boratyńska (red.), Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca, 2018, s. 52–53.

⁴⁶ Tamże, s. 276.

*autorka podejmowała zagadnienie miłości w nowy sposób, odmienny od przyjętego w jej czasach. Udowadniała, że kobieta wcale nie musi być słaba i pokrzywdzona, postrzegana jako ofiara. Może być także silna*⁴⁷.

Ponadprzeciętność i niejednoznaczność kreowanych przez Żmichowską postaci dostrzec można właśnie w *Pogance*. Dzięki głównej bohaterce – Aspazji, autorka pokazuje złożoność funkcjonowania kobiet w patriarchalnym świecie, w którym ocenia się je z perspektywy mężczyzn, a ich pragnienia tłamsi się, stosując fallogocentryczną optykę. Kunszt pisarki otwiera przed nami – osobami czytającymi – szereg możliwości, pozwala na różnorodne interpretacje tej postaci.

Jedną z propozycji przedstawiła Ewa Graczyk. Badaczka w niezwykle cennej książce *Od Żmichowskiej do Masłowskiej. O pisarstwie kobiet w nadwiślańskim kraju* uznała, że od woli, zachcianek mężczyzn zależy los bohaterki. W tym rozumieniu kobieta stanowi pewne trofeum, zdobycz: „w opisie sposobu istnienia kobiety jako męskiego fantazmatu i dzieła; najbardziej pożądana ze wszystkich kobiet wstaje jak żywa za każdym razem, gdy jakiś twórca powoła ją do istnienia, gdy o niej śni i opowiada o niej; gdy puszcza jej figurę w obieg; gdy opuszcza ona podłoże, w którym jej fantazmatyczna matryca tkwi od zawsze”⁴⁸. Rola Aspazji można byłoby więc sprowadzić do niemej muzy mężczyzn, której piękno zamknięto w bierności. Perspektywa uniwersalizująca męskie pragnienia, sprawiła, że ciała kobiet zdefiniowano jako materię nieaktywne. Co prawda funkcjonujące w świecie, ale jedynie pod dyktando i za zgodą sztuki stworzonej przez mężczyzn, gdzie istotę samoświadomą, zdolną do działania identyfikuje się jako człowieka-mężczyznę⁴⁹. W związku z tym kobiecość utożsamiano z biernością⁵⁰, a kobieta przez swe ciało została określona jako niezdolna do samodzielnego tworzenia, kreowania, bowiem „w literaturze i sztuce przedstawiane było ono [dopisek – P.S.] zwykle jako człon jednej z opozycji: ciało – umysł (idea, dusza), materia – myśl, przedmiot – podmiot, natura – kultura, *sacrum* – *profanum*”⁵¹.

Mimo że w podjętym dziele mamy do czynienia z pewną formą relacji miłosnej, to trudno doszukiwać się w nim propagowania szlacheckich ideałów. Aspazja nie podejmuje próby odwzorowania „panienki z okienka” czy księżniczki cierpliwie czekającej na swego rycerza – męskiego wybawcę, któremu odda swą cnotę i godność.

⁴⁷ Hajkowska M., *Narcyza Żmichowska (1819–1896)...*, dz. cyt., s. 145.

⁴⁸ Graczyk E., *Od Żmichowskiej do Masłowskiej. O pisarstwie kobiet w nadwiślańskim kraju*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2013, s. 36–37.

⁴⁹ Kowalczyk I., *Akt [W:] Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, M. Rudaś-Grodzka (red.), K. Nadana-Sokołowska, A. Mroziak, K. Szczuka, K. Czczot, B. Smoleń, A. Nasilowska, E. Serafin, A. Wróbel, Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca, 2014, s. 30–32.

⁵⁰ O podziale na aktywnych mężczyzn i bierny kobiety pisały matki orientacji feministycznej, jak np. Simone de Beauvoir. Zob. szerzej: S. de Beauvoir, *Druga płeć*, przeł. M. Leśniewska, Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca, 2014, s. 319–320.

⁵¹ Ciesek B., *Przeciw wykluczeniu. Konceptualizacja współczesnej polskiej kobiety z perspektywy dyskursu feministycznego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica” 2017, nr 51, s. 21.

Za fakt trzeba uznać, że bohaterkę poznajemy dzięki opisom Beniamina, to jemu ukazuje się ona „bezpośrednio, jako rzeczywista kobieta, oraz pośrednio, jako Greczynka z obrazu”⁵². Jednak te ustalenie byłyby niepełne, spostrzec trzeba bowiem, że kobieta świadomie doprowadza mężczyznę do obłąkania, a on „sam nie potrafi się zdecydować, czy chce się rozkoszować cierpieniem, czy też woli go unikać”⁵³. Bezsilność bohatera względem kobiety jest na tyle wysoka, że „popada w odrętwienie z powodu przygniatającej go miłości”, a Aspazja „wprowadza do miłosnego związku jednostronne zależności, czyniąc Beniamina niewolnikiem miłości, w zamian obdarzając go uczuciem splamionym wyrachowaniem i sztucznością”⁵⁴. Mężczyzna pragnie jej ust, łaknie spojrzenia bohaterki, zabiega o możliwość spędzania z nią każdej wolnej chwili:

Ja też siedziałem i patrzyłem — jej kamienne oczy przycisnęły mię do miejsca — ale jej usta — zaczynały się z wolna uśmiechem rozciągać — z wolna, z wolna, aż perłami drobnych ząbków błysnęły. — „Przyznacie też, czy się komu bądź sprawiedliwie należało pierwszeństwo?” (...). Już na pierwsze jej słowa dość znaczne wkoło nas zebrało się grono, po tych ostatnich wyrazach jeszcze więcej kobiet i mężczyzn przybyło. — Och! prawda. — Och! śliczny — och! piękny! — mówiono dokoła, a ja nawet nie uczułem najłżejszego pomieszania, które tak naturalnym w moim wieku i w moim położeniu mogło być uczuciem — ja patrzyłem na nią i czy mówiła, czy milczała, słuchałem jej głosu tylko”⁵⁵.

Aspazja z łatwością przejmowała kontrolę nad mężczyznami, dążyła do posiadania władzy nad nimi, traktując ich protekcyjnie. Ponadto za pomocą słów upupiała Beniamina: „góralski chłopcze” czy „dziecię”⁵⁶. Korzystając z nieludzkiej mocy, opętała mężczyznę tak bardzo, że ten był gotów dla niej zabić, by zaimponować kobiecie i przestać być w jej oczach „nudny, ubogi i śmieszny”⁵⁷. Arogancja i wiara w swoją siłę wydają się u Aspazji nieprzejednane, bohaterka stawia się nawet na równi z Bogiem: „ja kocham jak Bóg – zniszczeniem i tajemnicą (...). Bóg wiecznie kocha, bo wiecznie posiada, bo wiecznie niszczy”⁵⁸.

Wobec powyższego założyć wolno, że Aspazja nie stanowi produktu męskiej wyobraźni. Wręcz przeciwnie – Żmichowska skonstruowała kobietę żądną władzy, odważyła się tym samym rozmontować patriarchalny porządek i przedstawiła ją jako sprytną łowczynię, gotową do destrukcji zastałych struktur społecznych. Autorka

⁵² Tatur U., *Typy kobiet w literaturze polskiej a ich stereotypy zawarte w warstwie językowej (na podstawie wybranych dzieł)*, „Białostockie Archiwum Językowe”, 2008, nr 8, s. 207.

⁵³ Sobolczyk P., *Gotycyzm, romantyzm, S/M [W:] Rozkosz w kulturze*, Ł. Wróblewski (red.), A. Giza, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2016, s. 203.

⁵⁴ Zwolińska B., *Wampiryzm w literaturze romantycznej i postromantycznej*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2002, s. 102–103.

⁵⁵ Żmichowska N., *Poganka*, s. 28, wolnelektury.pl, dostęp: 27.12.2024.

⁵⁶ Tamże, zob. np. s. 30, 45.

⁵⁷ Tamże, s. 41.

⁵⁸ Tamże, s. 49.

stworzyła więc kobietę, która „jest nad wyraz samodzielną postacią, całkiem niezależną”⁵⁹ i z łatwością sytuującą się „poza usankcjonowany przez tradycję krąg życia rodzinnego”⁶⁰.

Listowna terrorystka

Choć Żmichowska angażowała się w działalność ruchu niepodległościowego i, jak uwypuklam za Romankówną powyżej, część osób definiuje jej aktywność społeczną przede wszystkim podług tych ram, to „listowna terrorystka” wzięła się z innych obserwacji. Nim wytłumaczę się z tego zapożyczenia, to odnotować należy, że podjętą autorkę skazano na prawie dwa i pół roku więzienia⁶¹, a ta mimo odbywania kary pozbawienia wolności nie zrezygnowała z pisania listów⁶². Ten fakt obrazuje niezwykle wagę, jaką bohaterka tekstu przykładała do tej formy wypowiedzi, dzięki temu: „Nawet siedząc w lubelskim więzieniu pozostała dla swych przyjaciółek istotną podporą”⁶³. Warto podkreślić, że w tym okresie korespondencja wydaje się być dla Żmichowskiej szczególnie ważna, bowiem dzięki niej autorka skupia się na egzystencji, swoim ówczesnym położeniu, a w listach możemy odnaleźć nawet wątki humorystyczne:

*Kasia mię często królową i panią więzień polskich nazywa – jeśli mnie najjaśniejszą panią nie tytułuje, to przez brak dobrego wychowania jedynie. – Jeszcze mi trzeba tylko insygniów przyzwoitych. – Otóż sobie umyśliłam, żebyście mi się na koronę złożyły. – Andzia da mi opał – Kazia karbunkuł – Wicunia chryzopraz, lub jaki najpiękniejszy z tych dwunastu kamieni, co to mają być materiałem murów przyszłej Jerozolimy – Józia da mi rubin – Krysia szmaragd – Małgosia perłę – Fochna kryształ skalny – tutaj z pocziwych rączek dostanę szafiru, turkusu i ametystu – dyamencik maleński z dalszych stron sobie sprowadzę – Stefania, rzeczywista kobieta, złota dostarczy, a ty, moja Antolko, musisz dać gust i robotę, mianuję cię moją nadworną jubilerką. Ach! dopieroż to w przeszliczne klejnoty będę się stroiła!*⁶⁴

Wypracowana z innymi kobietami więź spowodowała, że te martwiły się o autorkę *Poganki* podczas jej pobytu w więzieniu. Żmichowska mimo niekorzystnego usytu-

⁵⁹ Sokolska M., *Jej portret [W:] Loci (non) communes. Prace ofiarowane Profesor Marii Korytowskiej*, M. Siwiec (red.), O. Płaszczewska, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018, s. 381.

⁶⁰ Tatur U., *Typy kobiet w literaturze polskiej...*, dz. cyt., s. 209.

⁶¹ Żmichowska N., *Przedmowa [W:] Narcyssa i Wanda. Listy Narcyzy Żmichowskiej do Wandy Grabowskiej (Żeleńskiej)*, s. 6, wolnelektury.pl, dostęp: 29.12.2024.

⁶² Odsyłam także do niezwykle cennej analizy aktywności pisarskiej Żmichowskiej z tego okresu. Zob. szerzej: Rudaś-Grodzka M., *Cela jako własny pokój. Relacje więźniarek politycznych z XIX i początku XX wieku*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, nr 1, s. 157–178.

⁶³ Borkowska G., *Strategia pszczoły...*, dz. cyt., s. 77.

⁶⁴ Żmichowska N., *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, t. 1, Kraków, Wydawca Gebethner i Wolff, 1885, s. 166–168.

owania odnajdywała w sobie siłę, żeby podtrzymywać je na duchu i zapewniać o swoim zdrowiu, a wręcz komforcie, o czym świadczy choćby poniższy fragment listu do Bibianny Moraczewskiej:

Ale bo widzicie, moje drogie, ja się okropnie skarżyć nie lubię – nie przez próżność, nie przez stoicyzm, tylko po prostu dlatego, że skarga drugich nie pociesza, nie buduje, nie wzmacnia mnie samą osłabia, rozstraja i mazgai – kiedy zaś przy stoliku nad listem zasiądę, próżno bym wszystkie władze umysłu wytężyła do spokojnej o rzeczach lub zdarzeniach gawędy, muszę najpierw toż serca zrzucić, co jak oliwa na wierzch występuje – a gdy występuje smutek? (...) Bianco, nieprawdę ci o mnie donieśli, że jestem słaba i zmęczona – ja tylko bardzo, do głębi duszy smutną jestem. Gdyby mię kto przekonał, że to jest skutkiem więzienia i samotności, że to z osłabionych nerwów, lub ze schorzałej wątroby pochodzi, tobym mu ręce za to ucałowała z radością – ale nie, przy najlepszych chęciach dowieść sobie tego nie mogę – i owszem, im zdrowsza jestem, im więcej do sił przychodzę – tem pełniej i silniej czuję, że mi smutno – bo świat cały smutny, bo cała Polska najsmutniejsza w świecie⁶⁵.

Uwarunkowania społeczno-polityczne, brak możliwości swobodnego wyrażania siebie przez kobiety sprawiły, że list okazał się formą wypowiedzi, za pomocą której mogły one dać upust swoim emocjom, uciec w głąb samych siebie i oddać same sobie podmiotowość. Dzielenie się doświadczeniami i formułowanie stanowiska na ich podstawie stanowi zresztą jedną z tradycji emancypacyjnego pisarstwa kobiet. Mamy tutaj więc do czynienia z opowieścią autobiograficzną kobiet, którą w feministycznej krytyce literackiej nierzadko stawia się w centrum rozważań. Pielęgnuje się ją „w celu wpisania siebie w historię. Nie tylko feminizm, lecz także literacka i kulturowa teoria odczuwają skutki istnienia kobiecych autobiografii jako śladów obecności wcześniej niewidocznych podmiotów kultury”⁶⁶. Nie dziwi więc, że „gatunki paraliterackie” – m.in. dzienniki, pamiętniki czy listy – uznawane są za domenę kobiet-autorek, co uchwyciła już Jane Austen. Angielska pisarka, o której „życiu (...) najwięcej wiadomo z korespondencji”⁶⁷ stwierdziła, że „moim zdaniem największą rolę odgrywa tu obyczaj prowadzenia pamiętnika”⁶⁸. W krąg takich autorek wpisała się Żmichowska. Kulturowała tę praktykę, dążyła do ciągłości wymiany listownej pomiędzy entuzjastkami i dbała o to, by tę tradycję podtrzymywać. Dlatego badacze i badaczki zainteresowani tą częścią twórczości autorki nazywają ją nawet „listowną terrorystką”⁶⁹. Do swojej przyjaciółki – Wandy Grabowskiej pisała w ten sposób: „Chociaż swoją korespondencję chcesz na

⁶⁵ Żmichowska N., *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, t. 3, Kraków i Warszawa, Wydawca Gebethner i Wolff, 1906, s. 293–294.

⁶⁶ Smith S., Watson J., *Wprowadzenie: koncepcje podmiotowości w kobiecych praktykach autobiograficznych*, [W:] *Teorie wyrotowe*, A. Gajewska (red.), Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2012, s. 36.

⁶⁷ Gwóźdź J., *Jane Austen. Pisarka – twórczość – epoka w kulturze współczesnej*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy”, 2017, nr 3, s. 118.

⁶⁸ Por. Kita M., *Wystąpienia: Polski dyskurs prywatności*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1, s. 96.

⁶⁹ Kaniewski P., *Entuzjastki warszawskie projektantkami nowoczesnej kobiety*, „Vade Nobiscum”, 2009, nr 1, s. 78.

prostym «kronikarstwie» ograniczyć, wierz, mi, że dla mnie zawsze to czemśis więcej będzie (...) pisuj o wszystkim — o sobie — o ludziach — o pogłoskach nawet⁷⁰.

Uwypuklić należy, że w życiu Żmichowskiej korespondencja listowna odgrywała istotną rolę ogólnie, sprawowała ona więc nie jedynie funkcję komunikacji z jej przyjaciółkami zaliczanymi do kręgu Entuzjastek. Mianowicie dzięki niej autorce udało się utrzymywać relacje z innymi bliskimi, jak choćby z ukochanym, podziwianym przez nią bratem Erazmem, który „ukształtował jej światopogląd”⁷¹. Bohaterce tego tekstu listy towarzyszyły także podczas pracy konspiracyjowej, czego przykładem może być zapytanie skierowane od Seweryna Elżanowskiego dotyczące działań zmierzających do powstania listopadowego, zresztą na ich temat pisarka wypowiedziała się nieufnie⁷². Wydaje się, że dystans brał się z tego, że Żmichowska nie dostrzegała żadnych pozytywów tego typu prac ani w zakresie odbudowy Polski, ani w obszarze szerzenia myśli narodowej:

Każda konspiracja wciągała młodzież – nie krzewiła jawnej propagandy, nie wywoływała zdarzeń; a kończyła odkryciem, zdradą – komisją śledczą i wywiezieniem na Sybir. – Cały, szczególnie przedostatni lat dziesiątek wyczerpnął z najkosztowniejszych zasobów naszą prowincję na spiski bezustanne, spiski zaś niczem się nie odpłaciły za to, ani wyrobieniem opinii, ani ukształceniem silnych charakterów, ani pamiątką świętych choćby i nieszczęśliwych wypadków. Ludzie, którzy dzisiaj biorą się do pracy narodowej, znajdują wszędzie i pod każdym względem pustkę najokropniejszą⁷³.

Korespondencja Żmichowskiej cechowała się niezwykłą serdecznością, a autorka obdarowywała językiem miłości swoje przyjaciółki, jak czytamy w książce *O kwestiach kobiecych z korespondencji Narcyzy Żmichowskiej* Barbary Zwolińskiej – „wiele jest zapewnień o czułości i przyjaźni, niejednokrotnie tak sugestywnie wyrażanej, że przypomina miłość”⁷⁴. Annę Kisielnicką witała np. w ten sposób: „Moja dobra, ukochana Andziulku”⁷⁵, listy „do młodej nauczycielki” kończyła – „Do widzenia, Maryniu moja – co czytasz obecnie?”⁷⁶, także w wiadomościach do brata Erazma czule opisywała swoje przyjaciółki: „Kiedy sobie pomyślę, że tam w Dobrochach jest moja Kornelka i że przy niej Marylka, ten prześliczny dziudek, się kręci, że mam taką Lilią, która mnie kocha i inne siostry i przyjaciółki”⁷⁷.

⁷⁰ Żmichowska N., *Narcyssa i Wanda. Listy Narcyzy Żmichowskiej do Wandy Grabowskiej (Żeleńskiej)*, Warszawa, Dom Książki Polskiej Spółka Akcyjna, 1930, s. 6–7.

⁷¹ Zwolińska B., *Doświadczenie siostry w listach Narcyzy Żmichowskiej do brata Erazma*, „Prace Polonistyczne”, 2006, nr 61/1, s. 193–194.

⁷² Serafin-Prusator E., *Narcyza Żmichowska – między Matką Polką a kobietą-rycerzem*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, 2017, nr 10, s. 15.

⁷³ Żmichowska N., *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, t. 2, Kraków, Wydawca Gebethner i Wolff, 1885, s. 34.

⁷⁴ Zwolińska B., *O kwestiach kobiecych w korespondencji Narcyzy Żmichowskiej*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2007, s. 278.

⁷⁵ Żmichowska N., *Listy Narcyzy...*, dz. cyt., t. 3, s. 3.

⁷⁶ Żmichowska N., *Listy Narcyzy...*, dz. cyt., t. 2, s. 210.

⁷⁷ Żmichowska N., *Listy Narcyzy...*, dz. cyt., t. 1, s. 29.

Prócz zapewnień oddania, kultywowania kręgów siostrzanych i budowania trwałych relacji w korespondencji Żmichowskiej odnaleźć można także spory ideowe. Jednym z nich i wydaje się najbardziej dotkliwy dla pisarki, był ten z Bibianną Moraczewską, wielką przyjaciółką, lojalną rozmówczynią i prężną działaczką, której pierwowzór odnaleźć można w *Pogance*. Kobiety połączyła „wspólnota przekonań, ideałów patriotycznych i społecznych, pasja intelektualna. Należały do pierwszego pokolenia polskich emancypantek, świadomie wybierając życie samotne i samodzielne, podejmując równe z mężczyznami obowiązki obywatelskie”⁷⁸. Jednak w pewnym momencie poróżniły je właśnie przekonania społeczno-polityczne. Interesująca mnie postać definiowała się jako towianistka, jej przyjaciółka okazała się heglistką, co wpłynęło bezpośrednio na, wspomnianą już powyżej, niechęć Żmichowskiej do powstania styczniowego, a „Moraczewska przez całe życie oddana była sprawie rewolucji”⁷⁹. Kobiety nadal łączyła bezkompromisowość czy wręcz autorytarna wiara w swoje racje, jednak ta wspólnota jedynie pogłębiała spory⁸⁰.

Dzięki obszernej epistolografii i innym dziełom autorki, widzimy, że pełniła ona w swoim życiu różne role, które konsekwentnie kreowała. Poznać ją możemy choćby jako oddaną przyjaciółkę, kochającą siostrę, ale też konspiratorkę i intelektualistkę. Jednak kojarzono ją z wywrotowymi, wręcz antyrodzinnymi przekonaniami, przecież to właśnie ona twórczość Hoffmanowej „naznaczyła (...) swoim sarkazmem, ostemplowała ironią i drwiną”, a „żaden zdrowy na umyśle wydawca nie powinien dopuścić do podobnego skandalu”⁸¹. Inny obraz kobiety jawi się z listów, którymi obdarowywała swoje przyjaciółki. Jedną z nich była wspomniana już Wanda Grabowska, z którą, jak dowiadujemy się z relacji jej syna – Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Żmichowska dzieliła się każdą „przeczytaną książką: uczy ją czuć i myśleć”, a młodsza przyjaciółka zapewniła autorce *Poganki* „pełen uwielbienia kult (...) dla ukochanej mistrzyni”⁸². Na początku lat 70. Grabowska prosi Żmichowską o pobłogosławienie jej związku z Władysławem Żeleńskim, późniejszym mężem kobiety. Pisarka przyjmuje tę wiadomość z radością i w liście do Izabeli Ziegniewskiej dzieli się tą dobrą nowiną. Żmichowska zwraca w nim uwagę, że „wszystkie mamy i ciocie boczyły się na mnie, że młodym osobom w głowie przewracam”, a autorka uważała jedynie, „że kobieta powinna z miłości tylko iść za męża, a przygotować się do tego moralnie i umysłowo”⁸³. Kończąc tę część, odnotować trzeba, że Żmichowska żyła w czasach, gdy nawet rozmowa z mężczyzną mogła spowodować skandal obyczajowy i domniemane

⁷⁸ Walęciuk-Dejneka B., *Portret Bibianny Moraczewskiej – literatki nieznannej*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych”, 2018, nr 5, s. 67–68.

⁷⁹ Romankówna M., *Sprawa...*, dz. cyt., s. 533.

⁸⁰ Zwolińska B., *O kwestiach kobiecych...*, dz. cyt., s. 311.

⁸¹ Borkowska G., *Strategia pszczoły...*, dz. cyt., s. 71.

⁸² Boy-Żeleński T., *Przedmowa do pierwszego wydania*, [W:] N. Żmichowska, *Listy. Narcyssa i Wanda*, wyd. B. Winklowska, H. Żytkowicz, Warszawa, Fundacja Akademia Humanistyczna; Instytut Badań Literackich PAN, 2007, s. 7.

⁸³ Żmichowska N., *Listy Narcyzy...*, dz. cyt., t. 3, s. 510.

zamażpójście⁸⁴. Natomiast Entuzjastki kreowały rzeczywistość, w której kobiety „zbyt wiele czasu na czytanie marnowały”⁸⁵, ale nie poradników, w których radzono, by „panny gotowe do zamażpójścia (...) zawsze dbały o siebie, bo tylko w ten sposób utrzymają przy sobie mężczyznę”⁸⁶.

Nowa kobiecość i nowe wychowanie – podsumowanie

Za główny cel artykułu wyznaczyłem sprawdzenie, w jaki sposób Żmichowska kształtowała dyskurs emancypacyjny. Doprowadziło mnie to do przyjrzenia się strategiom pisarskim, które przyjęła autorka w procesie konstruowania niepatriarchalnej kobiecości i znalezienia kobietom nowej roli w społeczeństwie. Analizy poprzedziłem wstępem, gdzie dopominam się o pamięć na temat twórczości i dokonań kobiet w zakresie współtworzenia kultury. Pozwoliło to na swobodne przejście do przypomnienia sylwetki autorki, opisanie jej sporu z Klementyną z Tańskich Hoffmanową, interpretacji *Poganki* ze szczególnym uwzględnieniem bohaterki powieści – Aspazji. W tekście oddałem też przestrzeń aktywności szczególnie ważnej dla autorki, czyli korespondencjom listowym, które umożliwiły Żmichowskiej stały kontakt z jej bliskimi, w tym z przyjaciółkami z kręgu Entuzjastek.

Dzieła podjętej pisarki uznawane są za „trudne do zinterpretowania, ponieważ rozsadzał je od środka żywioł narracji wielogatunkowej, niepodporządkowanej żadnemu wzorcowi opowiadania. I ona sama spędzała sen z oczu ludziom, którzy dobrze wiedzieli, jak powinna zachować się panna uboga, nic urodziwa i bez posagu, do jakich celów powinna ciężyc i aspirować”⁸⁷. Różnorodna twórczość autorki bulwersowała osoby czytające, wprowadzała u nich poczucie dyskomfortu, gorszyła, wobec czego autorkę uznawano często za skandalistkę⁸⁸. Wydaje się, że przynajmniej jednym z czynników, który wpływał na taki odbiór społeczny była nawet nie tyle płeć autorki, społeczeństwo akceptowało przecież koncepcje wychowawcze Tańskiej, a dyskurs, którym posługiwała się Żmichowska. Mianowicie budowała go ona, nie rezygnując z własnych doświadczeń. Często to właśnie one stanowiły główną inspirację w jej twórczości. Dzięki temu pisarce udawało się uchwycić „trudne, a czasami tragiczne

⁸⁴ Lisiak A., *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*, Warszawa, Bellona SA, 2009, s. 81–82.

⁸⁵ Żmichowska N., *Słowo przedwstępne...*, dz. cyt., [W:] *Chcemy całego życia...*, dz. cyt., s. 51.

⁸⁶ Raińska K., *O pilności względem ubioru. Modna panna w świetle XIX-wiecznej literatury poradnikowej*, [W:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. Moda i styl życia*, t. 6, J. Kita (red.), M. Korybut-Marciniak, Łódź – Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM, 2017, s. 258.

⁸⁷ Borkowska G., *Metafora drożdży. Co to jest literatura/poezja kobieca*, „Teksty Drugie”, 1995, nr 3–4, s. 32.

⁸⁸ Gajewska A., *Tłumaczenie feminizmu*, „Przekładaniec”, 2011, nr 24, s. 7.

losy kobiet w patriarchalnym społeczeństwie”⁸⁹. Ponadprzeciętność autorki wzięła się też z tego, że nie opisywała ona jedynie sytuacji kobiet uprzywilejowanych, tych zdolnych do samodzielnego życia, niezamężnych czy bezdzietnych. Podnosiła również wątek bezpieczeństwa pracownic fizycznych, a wszystkie kobiety nawoływała do pracy zarobkowej⁹⁰. Dążenie do autonomii było szczególnie ważne dla Żmichowskiej, bowiem „z każdym kolejnym utworem tej pisarki nasila się tendencja do podkreślania przez nią potrzeby niezależności finansowej jako gwarancji kobiecej niezależności społecznej, obyczajowej i światopoglądowej”⁹¹.

Żmichowska te ideały pielęgnowała również w życiu prywatnym, bowiem jej marzeniem było utrzymanie siebie i rodziny (braci), m.in. dlatego planowała otworzyć szkołę dla dziewcząt⁹². Jednak codzienność spowodowała, że miotła się między działalnością pisarską a nauczycielską. Natłok obowiązków sprawiał, że wszystkie te prace nie przynosiły kobiecie spełnienia, co więcej, prowadziły ją ku poczuciu beznadziei i marazmu, uniemożliwiając całościowe poświęcenie się jednej profesji, jak zauważa Zwolińska: „Żmichowska, rozdwojona między pracą pisarską a pedagogiczną, nieumiejąca wykonywać którejkolwiek z nich połowicznie, przeżywała prawdziwe męki”⁹³.

Wydaje się więc, że Żmichowską możemy sklasyfikować jako pionierkę „kwestii kobiecej”. Trzeba jednak dopowiedzieć, że na taki stan rzeczy wpływają niejedynie jej nowatorskie poglądy, jak choćby prawo do rozwodów, racjonalne podejście do kwestii wiary, spór na temat seksualności pisarki⁹⁴ czy nawet sławetne zawołanie skierowane do kobiet: „uczcie się, jeśli możecie, umiejcie, jeśli potraficie i myślcie o tym, żebyście same sobie wystarczyły, bo w razie potrzeby nikt na was z opieką i wsparciem nie czeka”⁹⁵. Autorka charakteryzująca się wyrazistym stylem, umiejętnym wprowadzaniem tematów niekonwencjonalnych, mimo niesprzyjających warunków podążała własną drogą, dzięki czemu „wydaje się równa w swoich wizjach takim prekursorom feminizmu, jak Mary Wollstonecraft i Virginia Woolf”⁹⁶.

⁸⁹ Święćkowska T., *Własny głos w autorstwie kobiecym w pierwszej połowie XIX w. na przykładzie Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i Narcyzy Żmichowskiej*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne”, 2020, nr 2, s. 163.

⁹⁰ Ozimek-Hanslik M., *Feminizm uwzględniający klasy społeczne i klasowe doświadczenia kobiet jako dopełnienie krytycznej teorii polityki*, „Teoria Polityki”, 2024, nr 9, s. 154.

⁹¹ Kraskowska E., *Kobiety piszą i rachują*, „Przestrzenie Teorii”, 2015, nr 23, s. 269–270.

⁹² Zwolińska B., *Doświadczenie siostry...*, dz. cyt., s. 193.

⁹³ Zwolińska B., *O kwestiach kobiecych...*, dz. cyt., s. 395.

⁹⁴ Phillips U., *With Open Eyes: The Young Narcyza Żmichowska's Reception of Western Cultural Influences*, „Rocznik Komparatystyczny”, 2016, nr 7, s. 286.

⁹⁵ Żmichowska N., *Słowo przedwstępne...*, dz. cyt., s. 63.

⁹⁶ Gajewska A., *Tłumaczenie...*, dz. cyt., s. 9.

Bibliografia

- Borkowska G., *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 1996.
- Borkowska G., *Metafora drożdży. Co to jest literatura/poezja kobieca*, „Teksty Drugie”, 1995, nr 3–4, s. 31–44.
- Borkowska G., *Strategia pszczoły. Żmichowska wobec Hoffmanowej*, „Teksty Drugie”, 1993, nr 4/5/6, s. 70–80.
- Borkowska G. *Wstęp* [W:] N. Żmichowska, *Poganka*, Wrocław, Ossolineum, 2013, s. 5–102.
- Boy-Żeleński T., *Przedmowa do pierwszego wydania* [W:] N. Żmichowska, *Listy. Narcyssa i Wanda*, wyd. B. Winklowska, H. Żytkowicz, Warszawa, Fundacja Akademia Humanistyczna; Instytut Badań Literackich PAN, 2007.
- Chmielowski P., *Autorki polskie XIX w. Studium literacko-obyczajowe. Serya pierwsza*, Warszawa, Spółka Nakładowa Warszawska, 1885.
- Chołuj B., *Zapomnienia w tradycji myśli feministycznej* [W:] *Teorie feministyczne: tradycje i perspektywy*, M. Adamik (red.), A. Derra, W. Wachowski, Toruń 2020, s. 1–13, <http://avant.edu.pl/teor-fem>, dostęp: 22.11.2024.
- Ciesek B., *Przeciw wykluczeniu. Konceptualizacje współczesnej polskiej kobiety z perspektywy dyskursu feministycznego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica”, 2017, nr 51, s. 11–28.
- Czarnacka A., *Patriarchat* [W:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, M. Rudaś-Grodzka (red.), K. Nadana-Sokołowska, A. Mroziak, K. Szczuka, K. Czczot, B. Smoleń, A. Nasiłowska, E. Serafin, A. Wróbel, Warszawa 2014, s. 369–371.
- Czechowski J., *Funkcje edukacyjnej literatury dla dzieci i młodzieży*, „Kultura i Edukacja”, 2007, nr 2, s. 7–21.
- de Beauvoir S., *Druga płeć*, przeł. M. Leśniewska, Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca, 2014.
- Dziamka-Lenart G., Woźniak-Wrzesińska E., Obertová Z., Zakrzewska-Verdugo M., Zgrzywa J., *Słownik frazeologiczny z ćwiczeniami dla uczących się języka polskiego jako obcego*, Poznań, Wydawnictwo Rys, 2021.
- Gabryella (Narcyza Żmichowska), *Pisma. Z życiorysem pióra P. Chmielowskiego*, Warszawa 1885, t. 1.
- Gajewska A., *Tłumaczenie feminizmu*, „Przekładaniec”, 2011, nr 24, s. 7–18.
- Graczyk E., *Od Żmichowskiej do Masłowskiej. O pisarstwie kobiet w nadwiślańskim kraju*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2013.
- Gwóźdź J., *Jane Austen. Pisarka – twórczość – epoka w kulturze współczesnej*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy”, 2017, nr 3, s. 118–135.
- Hajkowska M., *Narcyza Żmichowska (1819–1896) – pisarka, działaczka społeczna, nauczycielka*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, 2015, t. 34, z. 1, s. 141–156.
- Hoffmanowa K., *O powinnościach kobiet* [W:] *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. 9, N. Żmichowska (red.), s. 15–26.
- Hoffmanowa K., *Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie rady dla jej córki*, Warszawa, Nakładem G. Seunewalda, 1883, wyd. 10, przed. P. Krakowowa.
- Janicka A., *Przemiany formuły emancypacji kobiet* [W:] *Perspektywa środkowoeuropejska*, A. Janicka (red.), C. F. Kiss, M. Bracka, Białystok, Uniwersytet w Białymstoku, 2019, s. 17–36.

- Jawor A., *Kobieta w rodzinie ponowoczesnej na przykładzie Polek*, „Roczniki Kulturoznawcze”, 2016, nr 2, s. 43–64.
- Kaniewski P., *Entuzjastki warszawskie projektantkami nowoczesnej kobiety*, „Vade Nobiscum”, 2009, nr 1, s. 77–86.
- Kita M., *Wystąpienia: Polski dyskurs prywatności*, „Postscriptum Polonistyczne”, nr 1, s. 93–103.
- Klinik J., *Językowe sposoby wyrażania perswazji w »Pamiętce po dobrej matce« Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica”, 2005, nr 43, s. 37–45.
- Kraskowska E., *Kobiety piszą i rachują*, „Przestrzenie Teorii”, 2015, nr 23, s. 267–273.
- Kowalczyk I., *Akt* [W:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, M. Rudaś-Grodzka (red.), K. Nadana-Sokołowska, A. Mroziak, K. Szczuka, K. Czeczot, B. Smoleń, A. Nasiłowska, E. Serafin, A. Wróbel, Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca, 2014, s. 30–32.
- Kuczyńska-Koschany K., *Rimbaudysta Julian T., Tuwim od łobuzów, Tuwim dla dzieci*, „Porównania”, 2019, nr 2/25, s. 317–340.
- Kuran M., *Starość i młodość jako nieustannie aktualne, uniwersalne motywy literackie i kulturowe – wprowadzenie do zbioru studiów* [W:] *Starość i młodość w literaturze i kulturze*, Analecta literackie i językowe, t. 5, M. Kuran (red.), Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016, s. 7–21.
- Lisiak A., *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*, Warszawa, Bellona SA, 2009.
- Nałkowska Z., *Uwagi o etycznych zadaniach ruchu kobiecego. Przemówienie wygłoszone na Zjeździe Kobiet*, [W:] *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*, A. Górnicka-Boratyńska (red.), Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca, 2018, s. 298–304.
- Niewiadomska-Cudak M., *Walka o prawa wyborcze kobiet w Polsce*, „Pedagogika Rodziny”, 2008, nr 1, s. 55–64.
- Ozimek-Hanslik M., *Feminizm uwzględniający klasy społeczne i klasowe doświadczenia kobiet jako dopełnienie krytycznej teorii polityki*, „Teoria Polityki”, 2024, nr 9, s. 149–168.
- Phillips U., *With Open Eyes: The Young Narcyza Żmichowska's Reception of Western Cultural Influences*, „Rocznik Komparatystyczny”, 2016, nr 7, s. 276–288.
- Raińska K., *O pilności względem ubioru. Modna panna w świetle XIX-wiecznej literatury poradnikowej* [W:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. Moda i styl życia*, t. 6, J. Kita (red.), M. Korybut-Marciniak, Łódź – Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM, 2017, s. 245–262.
- Romankówna M., *Nowe szczegóły metryki i biografii Bolesława Prusa*, „Pamiętnik Literacki”, 1959, nr 50/1, s. 209–227.
- Romankówna M., *Sprawa Entuzjastek*, „Pamiętniki Literackie”, 1957, nr 48/2, 516–537.
- Rudaś-Grodzka M., *Cela jako własny pokój. Relacje więźniarek politycznych z XIX i początku XX wieku*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”, nr 1, s. 157–178.
- Serafin-Prusator E., *Narcyza Żmichowska – między Matką Polką a kobietą-rycerzem*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, 2017, nr 10, s. 7–21.
- Sieńko P., *Własna piosenka. Formuły emancypacji w tekstach wybranych współczesnych polskich artystek*, Bydgoszcz 2023, <https://www.ukw.edu.pl/jednostka/rada-dziedzin/obrony-doktorskie/71062/mgr-piotr-sienko-literaturoznawstwo-14112023>, dostęp: 31.10.2024.

- Skowera M., *Czy (i jakie) „widma” kanonu literatury dziecięcej krążą nad Polską*, „Czas Kultury”, 2022, nr 4, s. 64–76.
- Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/zapomnie%C4%87.html>, dostęp: 22.11.2024.
- Słownik języka polskiego*, zapominalstwo – Wielki słownik W. Doroszewskiego PWN, W. Doroszewski (red.), dostęp: 22.11.2024.
- Smith S., Watson J., *Wprowadzenie: koncepcje podmiotowości w kobiecych praktykach autobiograficznych* [W:] *Teorie wywrotowe*, A. Gajewska (red.), Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, 2012, s. 33–104.
- Smuszkiewicz A., *Literatura dla dzieci. Podręcznik dla studentów kierunków pedagogicznych*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2015.
- Sobolczyk P., *Gotycyzm, romantyzm, S/M* [W:] *Rozkosz w kulturze*, Ł. Wróblewski (red.), A. Giza, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2016, s. 195–207.
- Sokolska M., *Jej portret* [W:] *Loci (non) communes. Prace ofiarowane Profesor Marii Korytowskiej*, M. Siwiec (red.), O. Płaszczewska, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018, s. 373–390.
- Spychalska M., *Znikająca kobieta i feministyczne śledztwo*, „Teksty Drugie”, 2002, nr 6, s. 113–124.
- Stawiak-Ososińska M., *Wychowanie domowe dziewcząt w świetle poglądów publicystów pierwszej połowy XIX wieku w Królestwie Polskim (rola i zadania matki w domowym wychowaniu córek)*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne”, 2003, nr 14, s. 285–300.
- Szczuka K., *Kopciuszek, Frankenstein i inne. Feminizm wobec mitu*, Kraków, Wydawnictwo eFKa, 2001.
- Szopa K., *Praca miłości. Poezja kobiet wobec reprodukcji życia codziennego*, „Teksty Drugie”, 2020, nr 5, s. 217–237.
- Szpyra-Kozłowska J., Karwatowska M., *»Klient nasz pan« a »wszyscy ludzie są braćmi« – seksizm we współczesnej polszczyźnie*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, 2003, nr 15, s. 195–218.
- Środa M., *Kobiety i władza*, Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., 2009.
- Święćkowska T., *Własny głos w autorstwie kobiecym w pierwszej połowie XIX w. na przykładzie Klementyny z Tańskich Hoffmanowej i Narcyzy Żmichowskiej*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne”, 2020, nr 2, s. 145–168.
- Tatur U., *Typy kobiet w literaturze polskiej a ich stereotypy zawarte w warstwie językowej (na podstawie wybranych dzieł)*, „Białostockie Archiwum Językowe”, 2008, nr 8, s. 205–222.
- Tomczak S., *Feminizm szuka korzeni – Przyczynek do poszukiwań i przemian w historycznej narracji polskiego ruchu feministycznego*, „Meritum”, 2016, t. 8, s. 403–416.
- Tramer M., *Bambo zrobił swoje*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”, 2014, nr 4, s. 149–160.
- Tuwim J., *Słoń Trąbalski*, Warszawa, Książka i Wiedza, 1950.
- Walęciuk-Dejneka B., *Portret Bibianny Moraczewskiej – literatki nieznannej*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych”, 2018, nr 5, s. 65–78.
- Warmuz K., *Od domu wszystko się zaczyna*, „Czas Kultury”, 2020, nr 1, s. 67–72.

- Wasilewska A., *Folklor dzieci jako przejaw dyskursu subkultury rówieśniczej*, „Colloquium Edukacja – Polityka – Historia”, 2018, nr 4, s. 111–126.
- Wejbert-Wąsiewicz E., *Feminizm w polskiej literaturze kobiet*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia”, 2017, vol. 15/2, sectio L, s. 97–109.
- Wójtewicz A., *Kobiety w przestrzeni dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Rekapitulacja*, „Litteraria Copernicana”, 2017, nr 2, s. 103–118.
- Wyder G., *Wielkopolskie „entuzjastki” – Bibiana Moraczewska i Emilia Sczaniecka. Życie złożone w służbie Ojczyzny – świadomy wybór czy zrzucenie losu?*, „Studia Historica Gedanensia”, 2023, nr 14, s. 196–204.
- Zwolińska B., *Doświadczenie siostry w listach Narcyzy Żmichowskiej do brata Erazma*, „Prace Polonistyczne”, 2006, nr 61/1, s. 193–204.
- Zwolińska B., *O kwestiach kobiecych w korespondencji Narcyzy Żmichowskiej*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2007.
- Zwolińska B., *Wampiryzm w literaturze romantycznej i postromantycznej*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2002.
- Żmichowska N., *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, t. 1, Kraków, Wydawca Gebethner i Wolff, 1885.
- Żmichowska N., *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, t. 2, Kraków, Wydawca Gebethner i Wolff, 1885.
- Żmichowska N., *Listy Narcyzy Żmichowskiej do rodziny i przyjaciół*, t. 3, Kraków i Warszawa, Wydawca Gebethner i Wolff, 1906.
- Żmichowska N., *Narcyssa i Wanda. Listy Narcyzy Żmichowskiej do Wandy Grabowskiej (Żeleńskiej)*, Warszawa, Dom Książki Polskiej Spółka Akcyjna, 1930.
- Żmichowska N., *Przedmowa [W:] Narcyssa i Wanda. Listy Narcyzy Żmichowskiej do Wandy Grabowskiej (Żeleńskiej)*, s. 6, wolnelektury.pl, dostęp: 29.12.2024.
- Żmichowska N., *Poganka*, s. 28, wolnelektury.pl, dostęp: 27.12.2024.
- Żmichowska N., *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*, [W:] *Chcemy całego życia: antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870–1939*, A. Górnicka-Boratyńska (red.), Warszawa, Wydawnictwo Czarna Owca, 2018, s. 36–63.
- Żmichowska N., *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*, [W:] *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, t. 8, N. Żmichowska (red.), Warszawa 1876, s. 207–297.

The New Womanhood. The emancipation discourse in the works of Narcyza Zmichowska

Summary: The overarching goal of this article is to analyze the discourse that Narcyssa Zmichowska used in her work. In the text I focus on the author's approach to the “women's question”, so the main analytical tool turns out to be feminist criticism. Due to the many areas of the writer's activity looked at, the text is divided into parts. The first is an introduction, where women's work is admonished, the next is a reminder of the silhouette of Zmichowska. The fourth part of the article talks about the differences in the understand-

ing of womanhood between the author under discussion and her teacher – Klementyna Hoffmanowa, née Tańska. The next one moves to the writer's works, more precisely to the novel *Poganka*, where the book's heroine Aspasia is discussed. The last analytical section is devoted to a look at Zmichowska's epistolography. The article closes with a conclusion highlighting the precocity of the author undertaken.

Keywords: Narcyza Zmichowska, author, woman, upbringing, emancipation

DOI: [10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr17.art02](https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr17.art02)